

Sygn. akt IV P 95/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2019 r.

Sąd Rejonowy w Szczytnie IV Wydział Pracy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Anna Podubińska
Protokolant:	kierownik sekretariatu Krystyna Hartung

po rozpoznaniu w dniu 20 marca 2019 r. w Szczytnie

sprawy R. Z.

przeciwko (...) Sp. z o.o. w P.

o sprostowanie protokołu powypadkowego,

I. nakazuje pozwanemu (...) Sp. z o.o. w P. sprostowanie protokołu nr (...) ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy z dnia 16 marca 2018 roku dotyczącego ustalenia okoliczności zdarzenia z dnia 22 lutego 2018 roku podczas którego R. Z. uległ wypadkowi przy pracy poprzez dopisanie w pkt. 5 po słowach „obrabianego materiału” stwierdzenia „i nieusunięcie dłoni spod przenoszonego pakietu sklejek” oraz wykreślenie z protokołu z pkt. 5 całości zapisu w pkt. 5 ppkt. stwierdzono, że wyłączną przyczyną wypadku było naruszenie przez poszkodowanego pracownika przepisów od słów „poszkodowany przyczynił się do powstania” do słów nie stwierdzono innych przyczyn wypadku i zastąpienie tego zapisu przez zapis „nie stwierdzono”,

II. w pozostałej części powództwo oddala,

III. zasądza od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa- Sąd Rejonowy w Szczytnie kwotę 30 złotych tytułem opłaty, od uiszczenia której powód był zwolniony

Sygn. akt: IV P 95/18

UZASADNIENIE

Powód R. Z. wniósł o sprostowanie protokołu ustalającego okoliczności wypadku przy pracy z dnia 22 lutego 2018 roku sporządzonego przez pozwanego (...) spółka z o.o. w P. w części dotyczącej treści, która wskazuje go jako winnego wypadku przy pracy, a nadto o wyrównanie kwoty zasiłku chorobowego do kwoty 100% za okres od 25.02. do 17.05.2018 roku.

W uzasadnieniu wskazał, że ustalono w protokole, iż powodem wypadku była jego niedostateczna koncentracja na wykonywanych czynnościach podczas przesuwania obrabianego materiału, natomiast nie wskazano, by ustalono, by dekoncentracja była spowodowana jego skupieniem się na innych czynnościach poza wykonywaną pracą.

Pozwany (...) spółka z o.o. w P. wniósł o oddalenie powództwa.

W uzasadnieniu wskazał, iż w dniu 22 lutego 2018 roku nastąpił wypadek przy pracy, powód przy przesuwaniu pakietu sklejki w czasie opuszczania nie zabrał ręki w odpowiednim momencie i doszło do przyciśnięcia materiałem III palca do stołu formatyzerki. Powołany zespół powypadkowy uznał, że powód przyczynił się do wypadku w postaci rażącego niedbalstwa, nie zachował należytej ostrożności, nie stwierdzono żadnej przyczyny poza ignorowaniem przez powoda wszelkich zasad bezpieczeństwa na stanowisku pracy.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód R. Z. został zatrudniony w pozwanej (...) S.A. w P. na podstawie umowy o pracę z dnia 9 maja 2017 roku na stanowisku operatora urządzeń do obróbki drewna.

Powód w dniu 22 lutego 2018 roku wykonywał prace zlecone przez pracodawcę, pracował wraz z inną osobą przy formatyzerce. W pewnym momencie powód wraz ze współpracownikiem przekładali pakiet sklejki z podnośnika na stoły maszyny. Czynność ta jest wykonywana w ten sposób, że każda z osób stoi na jednym końcu pakietu, ręcznie pakiet jest podnoszony poprzez uchwyt okalający warstwę sklejki i podtrzymujący od dołu, a następnie pakiet jest unoszony i opuszczany na stół maszyny oddalony o kilkadziesiąt centymetrów. Na stole znajduje się mechanizm, który dalej przesuwają pakiet samoczynnie. W tym dniu, w trakcie przenoszenia pakietu, w chwili, gdy ten znalazł się nad stołem powód nie zdążył usunąć całej dłoni spod pakietu podczas odkładania na stół i III palec lewej jego ręki został przygnieciony przez opadający pakiet. Powód poczuł ból, zaprzestał pracy, a po zdjęciu rękawicy zobaczył, że palec mu krwawi. W czasie do końca zmiany kilkakrotnie był zmieniany opatrunek, powód nie mógł zatamować krwawienia, wystąpił też obrzęk. Powód niezwłocznie poinformował o zdarzeniu odpowiednie służby.

Powód po zakończeniu zmiany udał się do domu, gdy objawy nie ustępowały udał się do Szpitala w P.. Tam zsztyto mu ranę i stwierdzono złamanie paliczka dystalnego III palca lewej ręki oraz otwartą ranę. Wystawiono powodowi zaświadczenie o niezdolności do pracy.

Powołany przez pracodawcę zespół przeprowadził postępowanie, w następstwie którego sporządził w dniu 7.03.2018 roku protokół, w którym uznał, że zdarzenie jest wypadkiem przy pracy, natomiast zespół powypadkowy stwierdził, że przyczyną wypadku jest niedostateczna koncentracja poszkodowanego podczas przesuwania obrabianego materiału, stwierdzono też w części protokołu poświadczone naruszenie przez pracownika przepisów dot. ochrony zdrowia i życia przyczynienie się powoda do wypadku wskutek rażącego niedbalstwa. Wskazano, że poszkodowany wykonywał prace przy obsłudze formatyzerki ponad 2 lata, zdawał sobie sprawę z grożącego niebezpieczeństwa, jakie występuje w normalnych warunkach. Zagrożenie przyciśnięcia palca pod przemieszczanymi płytami jest ewidentne, mimo tego poszkodowany nie zachował należytej ostrożności, naraził się na niebezpieczeństwo ignorując następstwa własnego zachowania. Nie stwierdzono innych przyczyn wypadku. Zastrzeżeń do protokołu złożonych przez powoda nie uwzględniono powielając kwestionowane przez powoda ustalenia w protokole z dnia 16 marca 2019 roku.

/ akta osobowe- umowa o pracę K 4, dokumentacja dotycząca zaistniałego wypadku przy pracy K 28-36 akt IV P 22/18, zeznania świadków P. S. (1) K 39, przesłuchanie powoda K 39-40, protokół przesłuchania świadka W. W. K 41 akt IV P 22/18, instrukcja obsługi formatyzerki K 19 akt IV P 22/18/

Sąd zważył, co następuje:

Ustalony stan faktyczny jest bezsporny, sporna była natomiast ocena prawna zachowania powoda, w szczególności, czy nastąpiło po jego stronie zawinione w postaci rażącego niedbalstwa naruszenie zasad BHP będące wyłączną przyczyną wypadku.

Z wywodami pozwanego i poprzedzającą go oceną zespołu powypadkowego oraz osób sporządzających ten dokument i zeznającego w sprawie w charakterze świadka P. S. nie można się zgodzić.

Przede wszystkim powodowi nie zarzucono żadnych zachowań, które to stanowiłyby naruszenie konkretnych zaleceń, czy to obligujących pracownika do pewnych czynności, czy to ich zakazujących opisanych w instrukcji formatyzerki. Zawarty jest tam wyłącznie ogólny, generalny zapis, który mówi o unikaniu zachowań stwarzających zagrożenie wypadkowe dla siebie i współpracowników.

W świetle zebranego materiału dowodowego można ocenić, że wniosek ten został wyprowadzony na zasadzie wnioskowania nie przez pryzmat zachowania pracownika, a przez pryzmat skutków - skoro zaistniał wypadek, to zostało stworzone zagrożenie. W ustaleniach dokonanych w protokole zaprezentowano taką oto logikę, że skoro nie ustalono innych przyczyn, to winę musi ponosić powód.

Zawarte tak w protokole powypadkowym w pkt. 5, a potem we odpowiedzi na pozew stwierdzenia o ignorowaniu skutków swojego zachowania nie znajdują żadnego przełożenia na stwierdzone w materiale dowodowych działania powoda związane z zaistniałym wypadkiem.

W ustalonym przebiegu wypadku brak po stronie powoda jakichkolwiek działań, czy zaniechań, które mogłyby zostać ocenione jako popełnione z rażącego niedbalstwa.

Przede wszystkim niezasadnie wobec zebranych dowodów zostało wyprowadzone stwierdzenie, że do zdarzenia doszło wyłącznie z uwagi na brak koncentracji powoda na wykonywanych czynnościach. Wprawdzie powód, jako jedyne bezpośrednie źródło dowodowe, nie wskazuje na żadne czynniki zewnętrzne, które zaszyły, a spowodowały, że np. pakiet sklejk opadł w sposób nieprzewidywalny, nieoczekiwany (np. działanie pomocnika współpracującego z nim tego dnia, który mógł odłożyć pakiet w minimalnie innym momencie, co już prowadziłoby do nierównomiernego rozłożenia ciężaru i opadnięcia jednej strony przenoszonego pakietu z większą siłą, szybciej niż zwykle), jednak w żaden sposób nie można wykluczyć, że taka sytuacja wystąpiła i mogła zostać w ogóle niezarejestrowana, niezauważona, czy też niezapamiętana przez powoda wobec doznanego urazu i odczuwanego bólu, który w takich sytuacjach dominuje inne bodźce płynące z zewnątrz.

Trzeba jednak z całą stanowczością podkreślić, że nawet w przypadku, gdyby wyłączną przyczyną była istotnie, jak to wywiódł zespół powypadkowy, pewna niezręczność po stronie powoda, chwilowa dekoncentracja skutkująca niedostatecznie szybkim usunięciem dłoni spod odkładanego pakietu, nie sposób uznać, by taka sytuacja mogła być oceniona jako zawinienie powoda, a w dodatku zawinienie w postaci rażącego niedbalstwa. Nie dokonano żadnych ustaleń i nie zarzucono powodowi, by ewentualna dekoncentracja była spowodowana skupieniem się na innych sprawach- rozmową z inną osobą, obserwacją czegoś poza swoim stanowiskiem pracy, czy innymi tego typu zachowaniami odrywającymi powoda od czynności bezpośrednio przez niego wykonywanych. Natomiast jeśli wystąpiła chwilowa dekoncentracja wynikająca z właściwości organizmu ludzkiego, bo trzeba stwierdzić, że nie jest możliwe maksymalne, na 100% skupienie przez wiele godzin, każdy człowiek odnotowuje chwilowe „odpoczynki” umysłu, który następnie wraca do pełnego skupienia, to w żaden sposób nie można uznać, by było to zjawisko zawinione- jest to zjawisko typowe, które dotyka wszystkich ludzi. Trzeba jednak też wskazać, że nie jest to jedyna możliwa przyczyna wynikająca z właściwości organizmu poszkodowanego. Mógł też danego dnia wystąpić spadek wydolności psychomotorycznej, związany ze słabszą wydolnością danego dnia, nieco wolniejszymi działaniami, który spowodował, że powód nieco wolniej odsunął dłoń spod odkładanego pakietu, truizmem jest stwierdzenie, że także każdy człowiek takie nieco słabsze dni, dni, w których występuje nieco gorsza wydolność odnotowuje. Warto też wskazać, że powód pracował w rękawicach roboczych, które co oczywiste wprawdzie chronią dłoń przed cięższymi urazami, ale też w sytuacji nagłej, jaka tu wystąpiła poprzez przytrzaśnięcie, zahaczenie materiału wskutek drobnego niedopasowania wielkości do dłoni mogą utrudnić szybkie usunięcie ręki. Przyjęcie, że pracownik zawinił w postaci rażącego niedbalstwa wypadkowi, bowiem niedostatecznie szybko usunął dłoń spod przenoszonego przedmiotu, co doprowadziło do przygniecenia jego ręki jest wyrazem całkowitego niezrozumienia pojęcia zawinionego działania.

Zgodnie z art. 3 ust. 1 pkt. ustawy z dnia 30.10.2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy, chorób zawodowych, (t.j. z 2009-09-22) , za wypadek przy pracy uważa się nagle zdarzenie wywołane przyczyną

zewnątrzną powodujące uraz lub śmierć, które nastąpiło w związku z pracą podczas lub w związku z wykonywaniem przez pracownika zwykłych czynności lub poleceń przełożonych.

Zdarzenie z dnia 22 lutego 2018 roku wyczerpuje cytowaną definicję wypadku przy pracy. Nie ma wątpliwości, iż powód doznał urazu w postaci złamanie paliczka dystalnego III palca lewej ręki oraz otwartej rany w trakcie wykonywania zwykłych czynności pracowniczych, a zdarzenie miało charakter nagłego. Powyższe zresztą przez pozwanego nie było kwestionowane, natomiast Sąd uznał za nieprawidłowe umieszczenie w treści protokołu wszelkich uwag dotyczących przyczynienia się powoda do zaistniałego wypadku, w szczególności w poprzez rażące niedbalstwo. Wskazać trzeba, że w pkt. 5 myślnik trzeci protokołu winno umieszczać się takie ustalenia, które prowadzą do wniosku, iż wyłączną przyczyną wypadku było umyślne bądź wskutek rażącego niedbalstwa naruszenie przez pracownika przepisów dotyczących ochrony życia i zdrowia, tymczasem niezależnie od tego, że brak jest podstaw do ustaleń dotyczących zawinięcia powoda, to nawet te w postaci przyjętej przez protokół powypadkowy nie odpowiadają kategorii podlegającej umieszczeniu w omawianej części protokołu.

Mając powyższe okoliczności na uwadze Sąd na podstawie cytowanych wyżej przepisów uwzględnił powództwo w części dotyczącej sprostowania protokołu.

Natomiast co do żądania zapłaty wyrównania zasiłku chorobowego, Sąd stwierdził, że żądanie to zarówno jest skierowane nie do właściwego podmiotu, bowiem pracodawca nie jest płatnikiem zasiłku, a nawet w przypadku, gdyby uznać, że roszczenie to winno być traktowane jako roszczenie o odszkodowanie w związku z wypłaceniem powodowi niższego zasiłku wskutek uchybień i nieprawidłowych działań po stronie pozwanego, to roszczenie to jest przedwczesne. Dopiero bowiem z chwilą uprawomocnienia się orzeczenia dotyczącego sprostowania protokołu powód będzie mógł zgłosić wnioski dotyczące wypłaty zaniżonego zasiłku w odpowiednim trybie i ewentualnie w przypadku odmowy wypłaty wyrównania zasiłku do 100% wynagrodzenia ewentualnie skierować roszczenia do byłego pracodawcy. Z uwagi na powyższe w tej części roszczenie zostało oddalone.

Sąd w oparciu o treść art. 113§1 ustawy dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Szczytnie stosowną tytułem kosztów sądowych tj. opłaty, bowiem zgodnie z treścią art. 96 ust.1 pkt. 4 ustawy dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, powód nie miał obowiązku ich uiszczenia.